

SŁOWO POMORSKIE

Toruń, czwartek, dnia 13 maja 1926.

Konstytucja, prawo i państwo w niebezpieczeństwie.

Warszawa w ogniu walk. - Spokój w innych ziemiach Polski. - Poznań jednoczy swoje siły dla obrony Prezydenta i prawowitego rządu.

W środę rano.

Warszawa 12. 5. (tel. wł. godz. 20.30).

Dziś zrana zbuntowały się niektóre oddziały wojskowe w okolicach Warszawy. Koło Rembertowa skoncentrowały się oddziały konnicy i inne, skąd wyruszyły na stolicę. Ruchy tych oddziałów były śledzone przez aeroplany. O godz. 16-ej przybył na Pragę Piłsudski i rzucił oddziały w kierunku mostu Kierbedzia i mostu Poniatowskiego. Druga część mostów była obsadzona przez wojsko wierne rządowi. O godz. 17-ej przybył na most Poniatowskiego Prezydent Rzeczypospolitej i za pośrednictwem pułk. Stamirowskiego, adiutanta Piłsudskiego, wysłał mu list, wzywając go na rozmowę.

Rozmowa trwała krótko. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu oficerów szkoły podoficerskiej wezwał Piłsudskiego do posłuszeństwa prawu.

Piłsudski na to odpowiedział do słownie:

„Droga prawa jest dla mnie zamknięta“.

Na to zwrócił się Prezydent do otaczających go żołnierzy z wezwaniem:

Rozkaz Prezydenta do wojska;

Warszawa 12. 5. (tel. wł. godz. 16).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej jako najwyższy Zwierzchnik sił zbrojnych Państwa wydał dziś następującą odezwę do żołnierzy Wojsk Polskich:

Żołnierze Rzeczypospolitej!

Honor i Ojczyzna, to hasła pod którymi pełnicie szczytną służbę pod sztandarami Białego Orła. Dyscyplina i bezwzględne posłuszeństwo prawowitym Władzom i Dowódcom, to najważniejszy obowiązek żołnierski, na który

Prezydent Rzeczypospolitej **WOJCIECHOWSKI**

Prezes Rady Ministrów **WINCENTY WITOS.**

Minister Spraw Wojskowych: **MALCZEWSKI** Gen. Dyw.

Walki na ulicach stolicy.

Piłsudski wtargnął do Warszawy. — Belweder broni się. — Prezydent i Rada Ministrów trwają na stanowisku.

Warszawa 12. 5. (tel. wł. godz. 21.40).

Rada Ministrów obradowała pod przewodnictwem Prezydenta w pałacu Radziwiłłowskim. O godz. 20.40 wskutek zajęcia Zamku przez oddziały Piłsudskiego rząd wyjechał do Belwederu, siedziby Prezydenta; oddziały zostały cofnięte z obu mostów. Piłsudski zajął o godz. 21.15 dom sztabu generalnego. O godz. 21.30 gen. Żeligowski udał się w towarzystwie dwóch innych generałów do Belwederu, żądając w imieniu Piłsudskiego dymisji rządu. Prezydent Rzeczypospolitej i rząd odrzucili kategorycznie to żądanie zbuntowanych. Połączenia telegraficzne z zagranicą przerwane.

Warszawa 12. 5. (tel. wł. godz. 22.15).

Między zbuntowanymi oddziałami Piłsudskiego a wojskami państwowymi nastąpiła wymiana strzałów na pl. Trzech Krzyży; na ulicach ludzie wyczekują dalszego przebiegu wypadków. Policja utrzymuje wzorowy porządek wśród ludności cywilnej, znając pełne uznanie.

— „Teraz kolej na was, byście spełnili obowiązek względem państwa“.

Po tej rozmowie rozpoczęło się stałe posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył Prezydent Rzeczypospolitej. O godz. 18.45 padły pierwsze strzały z karabinów maszynowych na moście Kierbedzia, po obu stronach były straty. Rannych umieszczono w szpitalach.

O godz. 19-ej Rada Ministrów ogłosiła stan wyjątkowy w wojew. warszawskim i wileńskim oraz w 2-ch powiatach województwa lubelskiego: w Siedlcach i w Garwolinie. O godz. 18-ej delegacja sejmowych stronnictw lewicowych zgłosiła się do Prezydenta, chcąc rzekomo zapobiec rozlewowi krwi. Prezydent nie przyjął delegacji, która chciała występować w obronie buntowników. Stronnictwa lewicowe ogłosiły w socjalistycznym „Robotniku“ komunikat, w którym domagały się natychmiastowego ustąpienia rządu Witosą. W mieście panuje spokój chociaż widoczne jest silne podniecenie. Zaburzeń do tego czasu żadnych nie było.

Warszawa 13. 5. (tel. wł. godz. 1.40)

O godz. 1.15 marszałek sejmowi Rataj przy pośrednictwie posła Kościalkowskiego, udał się do Piłsudskiego, urzędującego w komendzie miasta. Marszałek Rataj usiłował pośredniczyć między Piłsudskim a rządem. Po tej wyprawie marszałek Rataj udał się do Belwederu. Piłsudski odpowiedział marszałkowi podczas rozmowy, że:

— czynu swego nie uważa za bunt, lecz za zbrojną demonstrację.

Rada Ministrów mianowała gubernatorem Warszawy gen. Rozwadowskiego.

Warszawa, 13. 5. (A.W. godz. 1.50).

Okazuje się, że Piłsudski organizował bunt na własną rękę. Stronnictwa polityczne lewicy dotąd nie zdradzają chęci przyjęcia zań odpowiedzialności. Dodatek nadzwyczajny „Robotnika“, wydany po odmowie Prezydenta przyjęcia delegacji stronnictw lewicy, ostro krytykuje rząd,

skłócaliście przysięgę. Wierność Ojczyźnie, wierność Konstytucji, wierność legalnemu Rządowi jest warunkiem do utrzymania tej przysięgi. Obowiązek ten przypominam Wam żołnierze jako Wasz Najwyższy Zwierzchnik i żądam bezwzględnego wytrwania w wierności żołnierskiej. Tych, którzyby o obowiązku tym zapomnieli, wzywam i rozkazuję im natychmiast powrócić na drogę prawa i posłuszeństwa mianowanemu przezemnie Ministrowi Spraw Wojskowych.

Warszawa 12. 5. (tel. wł. godz. 23).

Położenie bez zmiany, wszystkie przez nas zapytywane źródła wyrażają pewną nadzieję, że wszczęty bunt zostanie usmierzony w ciągu najbliższego dnia. Rozszerzają się pogłoski o naderżnięciu posilków ze Lwowa i z Poznania dla poparcia wojsk rządowych.

Warszawa 13. 5. (tel. wł. godz. 23.15).

Rada Ministrów i Prezydent Rzeczypospolitej obradują w Belwederze, który jest otoczony wojskami rządowymi: kawalerją, szkołą podchorążych, oddziałem marynarki i oddziałami piechoty.

Warszawa 12. 5. (tel. wł. godz. 23.35).

Rząd trzyma się pod osłoną wojsk w Belwederze.

Godz. 24-a. Belweder nie zajęty.

Warszawa 13. 5. (tel. wł. godz. 0.40).

Dworzec Główny zajęły oddziały zbuntowane. We Lwowie i Krakowie zupełny spokój.

Warszawa 13. 5. (A.W. godz. 1.30).

W mieście panuje w tej chwili spo-

kój. Wojska rządowe i zbuntowane zajmują swe stanowiska. Belweder, w którym pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej obraduje Rada Ministrów, obsadzony oddziałami wojsk rządowych, które się okopały. W mieście wśród ludności spokój i wyczekiwanie dalszych wypadków. Piłsudski nie znalazł w garnizonie warszawskim poparcia, którego się spodziewał. Większa część oficerów nie przystąpiła do buntu, opowiadając się wiernie przy sztandarach polskich. Na czele zbuntowanych oficerów stoi gen Dresser.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

natomiast nie zajmuje żadnego stanowiska w stosunku do Piłsudskiego. Siły Piłsudskiego nie są liczne. Posiłki stawił Piłsudskiemu „Strzelec“ i podobno od kilku godzin P. P. S.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Warszawa, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.10)

Sytuacja stale się polepsza. Belweder trzyma się. Rząd nie okazuje żadnej chęci do ustąpienia. Premier Witos oświadczył przedstawicielowi Agencji Wschodniej, że rząd nie podda się buntowi Piłsudskiego. Piłsudski obsadził tylko poszczególne gmachy. Zbuntowane oddziały wycofują się z miasta na spotkanie posiłkowych wojsk rządowych z Poznania.

Stolica Wielkopolski w obronie prawa i konstytucji.

Pogotowie organizacji społecznych 100.000 ludzi.

Poznań, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.40).

Komitet Porozumiewawczy niżej podpisanych organizacji wysłał następujący telegram do p. prezesa Rady Ministrów Witosą:

„Niżej podpisane organizacje oświadczają wobec rządów warszawskich, mających na celu obalenie rządu prawowitego i wywołanie anarchii w naszym państwie, że:

silnie i wiernie stoją przy rządzie, przez p. Prezydenta powołanym. Gotowi jesteśmy każdej chwili czynnie wesprzeć rękę naszego rządu do stłumienia buntu.

Czekamy rozkazu!

Związek Oficerów Rezerwy. — Związek Oficerów, przeniesionych w stan spoczynku — Związek Podoficerów rezerwy — Przewodnictwo Wielkopolskiej Dzielnicy „Sokoła“ — Związek Powstańców i Wojaków O. K. VII — Związek uczestników powstania — Związek Hallerczyków — Związek Doborczyków — Związek b. żołnierzy 1-go pułku Strzelców Wielkopolskich — Związek Młodzieży Polskiej — Stowarzyszenie Porządku Publicznego — Akademickie Koło Międzykorporacyjne.

Wszystkie stowarzyszenia razem liczą przeszło 100.000 osób. Na czwartek 13 bm. zwołano na godz. 15-ą zbiórkę w Poznaniu wszystkich tych stowarzyszeń i innych związków.

Poznań 12. 5. (tel. wł. godz. 23).

Wszystkie ugrupowania polityczne opowiedziały się za prawowitym rządem i przeciw buntowi Piłsudskiego.

W nocy Poznań był świadkiem potężnych manifestacji obywateli miasta. Ulice roily się od przechodniów. Śląska korporacja akademicka „Silesia“ zorganizowała naprędce manifestację. W

kawiarni „Wielkopolanka“ jeden z akademików przemówił, poczem zaśpiewano przy dźwiękach orkiestry włoskiej hymn faszystowski. Z „Wielkopolanki“ tłum z akademikami na czele wyruszył na plac Wolności, gdzie przyłączyły się dalsze tłumy przechodniów. Cały pl. Wolności, jak długi i szeroki, zapelniał się manifestantami. Nieustannie

wznoszono okrzyki przeciw Piłsudskiemu. Po odśpiewaniu „Roty“ tłumy rozplynęły się po ulicach.

Niemal byłoby doszło do zdemolowania redakcji i drukarni „Przeglądu Porannego“, organu Młodej Polski, który wydał dodatek, apoteozujący bunt Piłsudskiego. Rozgorączkowany tłum zdołał w ostatniej chwili powstrzymać.

Z Katowic redakcja „Kurjera Poznańskiego“ otrzymała radjodepeszę, w której donoszą o wielkim rozgorączczeniu wśród społeczeństwa i garnizonu katowickiego, wywołanem buntem Piłsudskiego. Garnizon katowicki jak i organizacje śląskie gotowe są iść na pomoc rządowi.

Konstytucji i prawowitym rządzie, gotowi poprzeć go wszystkimi siłami.

Rokoszan nie minie zasłużona kara.

Tak nam dopomóż Bóg!

Związek Ludowo-Narodowy Dr. Czesław MEISSNER.
Narodowa Partja Robotnicza — Władysław HERZ, poseł na sejm.
P. S. L. „Piast“ — Prof. MICHAŁKIEWICZ.
Chrześcijańska Demokracja — Ks. Stanisław ADAMSKI, senator.
Stronnictwo Chrześcijańsko-Narodowe — Prof. dr. KASZNICA, senator.

Oświadczenie stronnictw politycznych Wielkopolskich.

Poznań, 13. 5. (tel. wł. godz. 2.55)

Dziś rozplakatowano na murach Poznania następującą odezwę:

Obywatele! Podniesiono bunt przeciw Polsce! Tarznięto się na rząd polski, powołany zgodnie z Konstytucją przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Na czele rokoshu wojskowego stanął Piłsudski. Rokosz ten przypomina najsmutniejszy okres anarchji z czasów przed rozbiorowych, podrywa autorytet państwa, zagraża niepodległości Rzeczypospolitej, grozi ruiną gospodarczą, zadaje cios całemu narodowi.

Spółeczeństwo zachodniej Polski stwierdza uroczystie, że najwyższe władze państwa liczyć mogą na poparcie w walce z buntownikami.

Obywatele! Wierni i karni stoimy przy państwie

Dowiadujemy się, że toruńskie organizacje narodowe przyłączają się do stanowiska, zajętego przez społeczeństwo wielkopolskie.

Dziś w czwartek o godz. 12-ej w południe ma się odbyć na Rynku Staromiejskim poważna manifestacja ludności toruńskiej, stojącej wier- nie przy Konstytucji, Prezydencie i prawowitym rządzie.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

Lódź, 13. 5. (tel. wł. godz. 4.45).

Przed dwoma godzinami przejeżdżały przez Łódź poznańskie posiłki wojsk rządowych. Około godziny 4-ej rano spodziewana jest w okolicach Warszawy decydująca bitwa. W Łodzi zupełny spokój, połączenia z Warszawą niema. Prawdopodobnie około godziny 6-ej kontakt będzie nawiązany.

Warszawa 13. 5. (tel. wł. godz. 7.30).

W obecnej chwili toczy się w Warszawie walka o gmach Szkoły podchorążych, broniony przez wiernych rządowi wychowanków szkoły.

Piłsudski wydał prowokacyjno-podniecającą odezwę.

Rząd pozostaje dotąd w Belwederze i jest zdecydowany bronić swego stanowiska do ostateczności.

(Jest to po zerwaniu łączności z War-

szawą pierwsza wiadomość, którą uzyskaliśmy).

Warszawa 13. 5. (tel. wł. godz. 8).

Położenie w Warszawie jest w tej chwili następujące: Wojska rządowe znajdują się w Wielobokach, w Łobzowiance, w Belwederze, w Szkole Podchorążych, w Min. Spraw Wojskowych i częściowo w ulicy Koszykowej.

Samoloty wojsk rządowych unoszą się w pogotowiu bojowym nad zbuntowanymi oddziałami. Aleje Ujazdowskie znajdują się pod ogniem kulomiotów Szkoły Podchorążych, która stoi po stronie Prezydenta i Rządu. Rząd znajduje się w Belwederze.

Kwatera Piłsudskiego mieści się w komendzie miasta. Walka toczy się na ulicach, ludność cywilna udziału w walkach dotychczas nie bierze.

